

# Po raz pierwszy

Po raz pierwszy Rada Miejska w Zatorze przyznała tytuł Honorowego Obywatela Gminy Zator. Tytuł ten jednogłośnie przyznany został Marii Dudzińskiej Gyiorfi.

Tak uroczystej sesji nie było od dawna. Radni zebraли się 11. listopada, w nasze narodowe święto, w sali Regionalnego Ośrodka Kultury Doliny Karpia w Zatorze. Obrady odbywały się przy licznie zebranej publiczności. - *Tytułem Honorowego Obywatela Gminy Zator nagradzać będziemy osoby wybitne, nie będące mieszkańcami naszej gminy, które swoją pracą, postawą, promują Zator, tworzą wartość dodaną dla mieszkańców naszej gminy, dla przyszłych pokoleń. Dziękuję Radnym, dziękuję pracownikom Urzędu Miejskiego, którzy pracowali na ta uchwałę* - mówił rozpoczynając prezentację sylwetki Marii Dudzińskiej Gyiorfi burmistrz Zbigniew Biernat. - *Nasz przyjaźń, nasza wspólna praca zaczęła się 10 lat temu. (...) Jak wiele osób*



*dobrego* - zakończył burmistrz Z. Biernat. Do podziękowań dołączył również Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Orlicki. Radni nie mieli żadnych wątpliwości i tytuł Honorowego Obywatela Gminy Zator przyznany został Marii Dudzińskiej Gyiorfi jednogłośnie. - *Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele, to największy zaszczyt, jaki spotkał mnie w życiu i szczerze mówiąc nie wiem, czy na niego zasłużyłam. (...) Obiecuję, że to wyróżnienie będzie dodatkowym bodźcem do dalszej, jeszcze większej pracy na*



*skorzystało z pomocy Marii przez ten czas? Ilu młodych ludzi, ilu mieszkańców naszego miasta? - retorycznie pytał burmistrz w dalszej części prezentacji. I faktycznie, dokonania Marii są imponujące. Wzajemnych spotkań było bardzo wiele. - Gdyby wszyscy pracowali dla Zatorszczyzny tak, jak Maria, żylibyśmy pewnie w innym świecie. Dziękuję Ci, Marysiu, za to, że zrobiłaś dla nas tak wiele*

*rzecz Zatora, na rzecz przyjaźni z Berekfurdo* - mówiła nie kryjąc wzruszenia pierwsza honorowa obywatelka Zatora. Po przemówieniu pierwszy gratulacje złożył mąż, Layos oraz synowie. Po części oficjalnej goście oraz radni wysłuchali patriotycznego koncertu w wykonaniu Agaty Kogut i Jacka Packa.

**Łukasz Dziędzic**

Z Marią Dudzińską Gyiorfi, rozmawia Łukasz Dziędzic

# Zostawić



**Jak czuje się „świeżo upieczony” Honorowy Obywatel Gminy Zator?**

Brakuje mi słów. Jestem bardzo wzruszona. Ciągle nie mogę uwierzyć w to, że spotkało mnie tak wielkie wyróżnienie. Jeszcze raz chciałabym wszystkim za to wyróżnienie podziękować i obiecuję, że będę dalej pracować dla Zatora i Zatorzan a tytuł, który otrzymałam stanowi dla mnie dodatkową motywację. Chciałabym, żeby moja praca dla Zatora, dla Berekfurdo, żeby przyjaźń między tymi miastami pozostawiła po sobie jakieś konkretne, trwałe ślady.

**Jak zaczął się Pani związek z Zatorem?**

Pierwszy krok na drodze przyjaźni między Zatorem a Berekfurdo postawiło właśnie Berekfurdo. Jako że mieszkamy niedaleko tej uroczej węgierskiej miejscowości poproszono mnie o to, bym znalazła jakieś miasto w Polsce, z którym warto byłoby nawiązać kontakt. I tu właśnie pojawił się Zator. Od swojej znajomej z Budapesztu usłyszałam wiele dobrego o tej miejscowości, o mieszkańcach, burmistrzu, o samorządzie, ale też o ka-

tastrofalnej powodzi, która dotknęła Zator w 2001 roku. Zdecydowałam się polecić Zator burmistrzowi Berekfurdo i spowodować, by delegacja z Polski przyjechała na Węgry. Węgrzy chcieli pomóc Polakom w związku z powodzią i zafundowali dzieciom wypoczynek w Budapeszcie.

**Co najbardziej podoba się Pani w Zatorze?**

Przede wszystkim ludzie. Nie będzie przesady w tym, jeśli powiem, że czuję się tutaj jak w rodzinie. Pochodzę ze Strzegomia ale po tych latach wspólnej pracy, przyjaźni, śmiało mogę powiedzieć, że traktuję Zator jak moje rodzinne miasto.

**Czy jest jakieś zakątek, fragment miasta, miejsce, które lubi pani w szczególności sposób?**

Uwielbiam nocować na kempingu pośród przyrody, ptaków, drzew. Zawsze prowadzę Węgrów tą ścieżką wzdłuż Skawy. To fantastyczne miejsce. Mieszkańcy Zatora są wspaniali. Pracuję jako tłumaczka dla innych węgierskich miast i muszę stwierdzić, że Zatorzanie, poprzez swoje zachowanie, takt, umiejętność odnalezienie-

pierwszym Honorowym Obywatel Gminy Zator

# trwały ślad



nia się w sytuacji, są ambasadarami Polski na Węgrzech. Węgrzy, po pierwszej wizycie w Polsce byli pod wrażeniem porządku, jaki panował w Zatorze. Doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że nie jest to zamożna gmina, ale zauważyli od razu, że miasto jest bardzo czyste i zadbane. Tak było kiedyś, bo teraz przyjeżdżają i obserwują z zazdrością to, co dzieje się w Zatorze, w jaki sposób ta gmina się rozwija.

## Coś jeszcze mówią o nas?

Zauważyli jeszcze jedną ciekawą i ważną rzecz. Podczas gdy w całej Europie dużo mówi się o gospodarce, o tym jak jest ważna, o tym, jak ważne są pieniądze, Zator pokazuje, że oprócz pieniędzy liczy się jakość życia, liczy się kultura. Oprócz dróg, chodników dba się tutaj o rozwój duchowy, kulturalny. Węgrzy są pod wrażeniem ośrodka kultury. Niewielki Zator dzięki regionalnym, ogólnopolskimi i międzynarodowym wydarzeniom kulturalnym staje się ważnym punktem na kulturalnej mapie Małopolski. Naprawdę we współczesnym świecie rzadko można spotkać się z czymś takim. To jest ewenement. Węgrzy zauważyli także, że Zatorzanie są dumni ze swojego miasta, swojej gminy i swoich osiągnięć. Dostrzegają to, że w ich otoczeniu dzieje się dużo dobrego. Trzeba mieć nadzieję, że potrafią to doce-

nić, że nie dochodzi tu do sytuacji, jak w wielu innych polskich miastach, że mieszkańcy doceniają miejsce, w którym żyli w kilka lat po jego opuszczeniu.

**Podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej burmistrz Zbigniew Biernat mówił, że Pani praca dla Zatora i Berekfurdo, to kilkanaście godzin dziennie, poza domem, poza rodziną. Co na to mąż i synowie?**

Mój mąż jest cudownym człowiekiem. Trochę żartem powiem, że nie wyszłabym za żadnego innego Węgra. Lajos jest artystą, bardzo utalentowanym, znanym, wielokrotnie nagradzonym, uznanym. W naszej rodzinie to jego spotkanie są zaszczyty. Ja raczej sprawu -

ję pieczę nad ogniskiem domowym. Nie mam takich ambicji. Moim celem, fascynacją

jest rodzina i opie-

ka-nad nią. Jakież było zaskoczenie w domu, kiedy wszyscy dowiedzieli się, że to ja, a nie po raz kolejny tata otrzyma tak wielkie wyróżnienie. Myślę, że jest to też kolejna dobra cecha Zatorzan, samorządu Zatora, że potrafią nagrodzić za pracę zwykłego człowieka.

**Dziękuję za rozmowę.**

